

AGNIESZKA FULIŃSKA

LEGENDA ORLĄTKA – KULTUROWY OBRAZ SYNA NAPOLEONA W XIX W. I JEGO PÓZNIJSZE ECHA

Jedyny legalny syn Napoleona I i Marii Luizy Habsburg urodził się w roku 1811 i otrzymał tytuł Króla Rzymu; w roku 1814 opuścił razem z matką na zawsze Francję i zmarł przedwcześnie w Wiedniu w roku 1832 jako tytułarny Książę Reichstadtu (niewielkie miasteczko w północnych Czechach, którego nigdy nie odwiedził), po spędzeniu większości krótkiego życia w złotej klatce habsburskiego dworu, trzymany z dala nie tylko od europejskiej polityki, ale również rodziny ze strony ojca. Pośmiertnie został nazwany „Orlątkiem” („Aiglon”).

Wraz z wzrastającą popularnością mitu Napoleona – jako tragicznego bohatera i geniusza, „nowoczesnego Prometeusza” i „męczennika św. Heleny” – po jego wygnaniu w 1815 roku, a jeszcze bardziej po śmierci w roku 1821, jego syn stał się „atrakcją turystyczną” dla podróżujących do Wiednia. Starali się oni choćby zobaczyć go z dala podczas spaceru na Praterze lub w teatrze, albo bezskutecznie ubiegali się o audiencję, a po roku 1832 jego grób był jednym z najchętniej odwiedzanych w wiedeńskiej krypcie Kapucynów. Pomimo wysiłków kanclerza Metternicha książę nie został również całkowicie zapomniany przez politykę: w roku europejskich rewolucji, 1830, wysuwano jego kandydaturę na trony Francji, Belgii, Polski i Grecji (dwa ostatnie pomysły były całkiem fantastyczne, żaden zaś nie miał szans na akceptację Austrii). Już przed śmiercią księcia w europejskiej prasie zaczęły krążyć pogłoski, iż został otruty na rozkaz Metternicha. Jego pośmiertna legenda łączy się z szerszym mitem i legendą napoleońską, ale zarazem posiada własne cechy charakterystyczne i odrębną dynamikę, które są przedmiotem badań w niniejszym projekcie.

Jego narodziny powitało 121 wystrzałów armatnich, a także konkursy literackie oraz portrety malowane przez najważniejszych współczesnych artystów, ukazujące małego Króla Rzymu w oficjalnych i alegorycznych scenach (te ostatnie związane były głównie z mitologią rzymską). W okresie wiedeńskim nie istniała oficjalna twórczość literacka związana z księciem, a niezbyt liczne portrety ukazują go jako osobę prywatną lub w najlepszym razie oficera armii austriackiej. Popularna i wywrotowa produkcja ok. roku 1830 to głównie ryciny, medale i przedmioty codziennego użytku (fajki, tabakiery, chustki, wachlarze) z portretami księcia. Po jego śmierci w 1832 roku pojawiły się liczne sceny apoteozy, w których książę najczęściej przedstawiany jest jako dołączający do swojego ojca w Elizjum. Przez cały XIX w. powstawały niezliczone biografie, dzieła literackie i teatralne, obrazy, ryciny i druki, a kulminację tej twórczości stanowi sztuka Edmonda Rostanda *L'Aiglon* (1900), w której premierze w roli Księcia wystąpiła Sarah Bernhardt. Dramat ten zyskał ogromną popularność w okresie międzywojennym, tytułowa rola była grywana zarówno przez aktorów i aktorki (w Polsce stała się początkiem wielkiej kariery Juliusza Osterwy), a sztuka została zaadaptowana na operę przez Arthura Honeggera and Jacquesa Iberta w roku 1937.

Oprócz oficjalnej i popularnej produkcji literackiej i artystycznej w projekcie interesują mnie wspomnienia zarówno ważnych, jak i zwyczajnych ludzi, którzy spotkali lub jedynie widzieli księcia, a także inne dokumenty, które ukazują recepcję jego postaci od Europy po Amerykę, Oceanię i Australię, takie jak plotki pojawiające się w prasie i pamiętnikach, teorie spiskowe dotyczące otrucia, ale także legendy o ucieczce księcia z Austrii oraz opowieści łączące jego postać z wielkimi tajemnicami XIX w., jak historia Kaspara Hausera czy też rzekoma ucieczka małego Ludwika XVII z rewolucyjnego więzienia.

Badając ten różnorodny materiał zamierzam zrekonstruować legendę i „personę” księcia oraz jej przemiany. Legenda „Orlątki”, która stanowi integralną część szerszej legendy napoleońskiej, ale zarazem posiada własne cechy charakterystyczne i dynamikę, była jednym z tych dziewiętnastowiecznych mitów, które łączyły w sobie romantyczną fascynację tragicznymi wygnańcami, niezrozumianymi indywidualnościami i osobami, które przekraczały ludzkie granice, a także tajemniczymi losami. Interesuje mnie również tragiczno-ironiczna koda w postaci powrotu szczątków księcia do Paryża w roku 1940 pod egidą nazistów, po prawie stu latach dyplomatycznych zabiegów Francji, regularnie odrzucanych przez Habsburgów, i przeciwny zamiarom Hitlera efekt, jaki to zdarzenie wywołało. Nie pominę również powojennych „powrotów” popularności księcia w filmie i literaturze. Wszystko to tworzy fascynującą, niepowtarzalną historię, która mówi nam wiele o kulturze XIX w. i zmiennych losach pamięci.